

HENRYKA KRAMARZ

Akademia Pedagogiczna w Krakowie

Krakowski „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy” (1874–1879) jako pozytywistyczny epizod w rozwoju galicyjskiej prasy „fachowej”

Wśród czasopism rolniczych Galicji drugiej połowy XIX wieku, dominujących na terenie zaboru austriackiego w kategorii periodyków nazywanych „fachowymi”, występowały nie tylko tytuły związane z uprawą roli, lecz również z przetwórstwem rolnym i hodowlą, np. z mleczarstwem, gorzelnictwem, bartnictwem. W edytorstwie czasopism tego typu przodował Lwów, gdzie wydawano np. „Gazetę Mleczarską” (1904–1914), „Gorzelnika” (1877–1908), „Hodowcę Drobiu” (1900–1914), „Bartnika Postępowego” (1875–1918)¹. Pojawiały się w Galicji także periodyki popierające wszelką przedsiębiorczość przemysłową w rolnictwie. Celem ich było powiększanie szans na industrializację gospodarki galicyjskiej dzięki własnym środkom i krajowemu kapitałowi.

Za czasopismo tego typu uznać można „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy (Ilustrowany)”, związany z działalnością wydawniczą i prasową Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie. Pismo adresowane było tak do włościan jak i do ziemiaństwa, chociaż dla chłopów było ono za drogie, a stopień ich alfabetyzacji nie sprzyjał czytelnictwu.

Tenże objętościowo szczupły, czterostronicowy periodyk rolniczy (wychodził w 4-ce, po pół arkusza) należy obecnie do mało znanych i tylko sporadycznie reprezentowanych w zbiorach czasopism XIX-wiecznych. *Historia prasy polskiej* pod redakcją Jerzego Łojka tytułu tego w ogóle nie sygnalizuje². W Krakowie wśród bogatych kolekcji starych czasopism, np. Biblioteki Jagiellonskiej, Biblioteki Czartoryskich, PAU–PAN, Akademii Rolniczej, Akademii Ekonomicznej, nie występuje. Na pojedyncze egzemplarze natknąć się można w Tekach Antoniego Schneidra³, 13 numerów z 1874 i 1876 r.

¹ J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, [w:] *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, t. II: *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 133.

² Odnotowany natomiast został przez I. Turowską-Bar, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi*, Warszawa 1962, s. 129.

³ Np.: „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy, nr 2 z 15 stycznia, R. II, 1875 r., Teki Antoniego Schneidra, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I Wawel. 1123, npg.

posiada Muzeum Narodowe w Krakowie przy ul. 3 Maja⁴, roczniki z lat 1874–1875 oraz 1877–1879 notuje Estreicher⁵.

„Poradnik Przemysłowo-Rolniczy (Ilustrowany)” zaczął wychodzić w Krakowie 1 maja 1874 r. początkowo jako dwutygodnik. Ukazywał się 1. i 15. każdego miesiąca. Do końca 1874 roku wydano 16 numerów. W 1879 r. stał się miesięcznikiem⁶.

Tradycje czasopiśmiennictwa tego typu były w Krakowie dawne, np. tutejsze Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze wydawało swój rocznik już wkrótce po uwłaszczeniu chłopów (1851–1853). Na jego łamach drukował np. ks. Antoni Jakubowski nowatorskie *Myśli o podniesieniu przemysłu i fabryk w Galicji*⁷. W latach 1854–1862 pod auspicjami tegoż Towarzystwa wychodził „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy”, którego kontynuacją był „Dziennik Rolniczy” (1862–1870), a później „Przewodnik Ekonomiczny” (1870–1871).

Krakowski „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy” pełnił rolę organu prasowego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, o czym jednak nie informowano w adresie wydawniczym pisma. Na łamach tegoż „Poradnika” Towarzystwo ogłaszało swe zebrania i ich prospekty, podejmując różnorakie dyskusje i inicjatywy dotyczące produkcji rolnej oraz zbytu, np. 15 maja 1876 r. zapowiedziano, że na zebraniu 31 maja tegoż roku przeanalizowane zostaną przyczyny spadku cen zboża galicyjskiego na targach zagranicznych oraz osłabienia koniunktury dla gorzelnictwa krajowego, co bulwersowało środowiska związane z rolnictwem⁸.

Na terenie zaboru austriackiego pojawiała się również podobnego typu prasa z Królestwa, np. „Tygodnik Rolniczy. Pismo wszelkim gałęziom przemysłu rolnego poświęcone”, wychodzące w Warszawie od grudnia 1871 r. Redakcja tegoż „Tygodnika...” szczyciła się, że pismo skierowała na nową drogę, dotąd, jak się wyrażono, „nie praktykowaną”, a służącą, „zamożności powszechnej”⁹, że pismo to nacechowane jest „użytecznością dla ogółu, dostosowaną do chwili obecnej”¹⁰. Najwięcej uwagi poświęcano w nim hodowli, sztucznym pastwiskom, przechowywaniu jaj, owoców, przetwórstwu mleka, pszczelarstwu, a także organizacji żniw, produkcji likierów. Tygodnik ten był jednak mniej nowatorski w propagowaniu przemian mechanicznych niż tylko 3 lata młodszy od niego krakowski dwutygodnik.

„Poradnik Przemysłowo-Rolniczy” plasował się wysoko w dziedzinie pozytywistycznych zmaganiań o unowocześnienie gospodarki wiejskiej, skapi-

⁴ Nr 7 z 1874 (R. I); nr 1–6, 8–13 z 1876 (R. III), Biblioteka Muzeum Narodowego w Krakowie, Czas. III 312.

⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. III, Kraków 1876, s. 492; t. VII, *Dopełnienia*, Kraków 1882, s. 46; cz. II, t. III (ogólnego zbioru t. XI), Kraków 1890, s. 60.

⁶ Ibidem, t. VII.

⁷ „Rocznik Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie”, 1853, s. 1–47.

⁸ „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy”, nr 10 z 15 maja, R. III, 1876, s. 3.

⁹ „Tygodnik Rolniczy. Pismo wszelkim gałęziom przemysłu rolnego poświęcone”, nr 1 z 23 grudnia 1873, R. II, s. 1.

¹⁰ Ibidem, nr 1 z 2 grudnia 1871/1872, R. I, s. 1.

talizowanie i zindustrializowanie produkcji w tych gałęziach rzemiosła chłopskiego, gdzie było to możliwe.

Na łamach „Poradnika” drukowano artykuły, streszczenia referatów wygłaszanych na zebraniach Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, relacje z wystaw rolniczo-hodowlanych, międzynarodowych targów zbożowo-nasiennych, zawiadomienia urzędowe, porady w kwestiach przemysłowo-rolniczych i hodowlanych, odpowiedzi na listy, reklamy. Redakcja anonsowała nowe osiągnięcia naukowo-badawcze oraz relacjonowała eksperymenty i doświadczenia rolników-praktyków.

W artykułach dominowała tematyka mechanizacji rolnictwa w spulchnianiu i nawożeniu ziemi, produkcji nowoczesnych nawozów np. z kości, sortowania zbóż, oczyszczania ich z chwastów np. ze stokłosa, selekcjonowania ziarna do siewu, konserwacji maszyn rolniczych, modernizacji młynów gospodarskich – z instrukcjami, jak powinny być urządzone, by zaspokajały wystarczająco własne i sąsiedzkie potrzeby. Nie brakowało porad praktycznych odnoszących się np. do uprawy roślin przemysłowych, czy też szybkiego tuczenia kur, racjonalnego przyrządzania pasz dla bydła, a nawet dotyczących sposobów łamania gołoledzi. Nie pomijano także tematyki leśniczo-drzewiarskiej, informując np. o najkorzystniejszej porze ścinania rozmaitych gatunków drzew, o metodach badania wytrzymałości belki czyli pnia drzewnego. W niektórych numerach pojawiały się instrukcje technologiczne i higieniczne dotyczące urządzania gorzelni, browarów, krochmalni, cukrowni. Z troską o rolnika przejawiało się także w ostrzeganiu na łamach pisma przed niespolegliwymi firmami ubezpieczeniowymi. Formą aktywizacji gospodarczej wsi było informowanie o nagrodach przyznawanych hodowcom i ogrodnikom za wybitne osiągnięcia produkcyjne, a także zgłaszanie propozycji premiowania gospodarstw wzorowych o większym areale gruntowym. Odpowiadając na listy udzielano szczegółowych wskazań dotyczących spraw rolniczych, hodowlanych i weterynaryjnych¹¹.

Publicyści „Poradnika” zachęcali do rozpowszechniania rzadkich wówczas gatunków drzew owocowych, np. wiśni. Oferowali firmy krajowe i zagraniczne proponujące niskie ceny sprzedaży sadzonek. W 1876 r. w styczniu pojawiło się ogłoszenie, że posiadacze lasów i uboższe gminy mogą zakupić po niskich cenach, a nawet otrzymać bezpłatnie z Centralnego Zarządu Szkółek Rolniczych w Trieście, sadzonki: drzew iglastych w pięciu, liściastych w szesnastu, a owocowych w dwu gatunkach¹². Wiosną zamieszczano w „Poradniku” wkładki z cennikami, ogłaszanymi przez miejskie „szkółki drzewek” w Krakowie, które oferowały do sprzedaży akacje, jesiony, jawory, kasztany, lipy, wiązy i jałowce. Cenniki tłoczono w drukarni „Czasu”¹³. Redakcja „Poradnika” wkładała również do swego dwutygodnika wydruki rozmaitych innych cenników, np. maszyn rolniczych produkowanych w fabryce

¹¹ „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy (Ilustrowany)”, nr 7, 1874, R. I; nr 2, 1875, R. II; nr 1–6, 8–13, 1876, R. III.

¹² Ibidem, nr 1, 1876, R. III, s. 1.

¹³ Ibidem, nr 5, 1876, R. III, wkładka: Cennik.

Ludwika Zieleniewskiego, który był jednym z najbardziej zaangażowanych członków Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego. W cenniku proponowano zakup takich maszyn firmy „Zieleniewski”, jak np. kuchnie amerykańskie z żelaza lanego, żniwiarki, kosiarki, wagi dziesiętne i pomostowe (do ważenia bydła), pompy przeciwpożarowe, sikawki, kieraty, których zastosowanie w rolnictwie oznaczało wówczas nowoczesność. W cennikach zamieszczono ilustracje oferowanych maszyn, a na marginesach napisy reklamowe, np.: „ceny najniższe”; „części rezerwowe”¹⁴. Pismo zachęcało do zakładania stowarzyszeń producentów maszyn, aby mogli bronić się przed konkurencją zagraniczną. Pisał o tym np. młody wówczas ekonomista, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Leon Biliński¹⁵.

Cenniki produktów rolniczych i przeznaczonych dla rolnictwa były formą reklamy handlowej. W ofertach związanych z hodowlą proponowano np. jaja wylęgowe po dobrych rasach kur. Reklamowały się rozmaite instytucje, składy towarowe, sklepy, banki. Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie przedstawiał się nie tylko jako instytucja lokaty kapitału, lecz również jako pośrednik w dostawie cementu. Jan Kwiatkowski ze Zwierzynca oferował deski,łaty i w ogóle tak zwane materiały rżnięte. Apteka „Pod Koroną” zachęcała do kupna skalpeli, lekarstw, kosmetyków. Sklepy akcydensowe w Krakowie przy Rynku Głównym 14 i we Lwowie przy Placu Mariackim 1 proponowały ogniotrwałe kasy pancerne ze słynnej fabryki Wertheima w Wiedniu, maszynki do kopiowania i książki handlowe z fabryki F. Rollingera, a także przybory piśmiennicze. Kopalnie jaworzneńskie oferowały węgiel i koks. Reklamowały się również poszukujące klientów sklepy z asortymentem luksusowym (słodycze, rum, herbata, likiery francuskie, cygara krajowe i zagraniczne, cybuchy, fajki, cygarniczki, etui, przedmioty grające). Zdarzały się oferty sprzedaży dużych nieruchomości, np. 800 ha gruntu razem z łąkami i lasami na Węgrzech¹⁶.

Chociaż redakcja z przyczyn finansowych reklamowała również obce firmy, starała się osłaniać własny rynek krajowy przed zalewem towarów importowanych, demaskując próby zabezpieczenia sobie koniunktury przez przedsiębiorców zagranicznych. W numerze 1. z 1876 r. pojawił się np. artykuł *Jak dobijają Galicję*. Dotyczył on decyzji o konfiskacie starych miar i odważników, a wprowadzeniu w ich miejsce nowych. Galicyjscy odlewnicy, mosiężnicy, blacharze, cynownicy wykonali, jak się wyrażono „setki tysięcy garniturów miar”, ale nie mogli ich wprowadzić do sprzedaży, bo musiały być wcześniej zatwierdzone („cymmentowane”) przez czynniki państwowe, które z tym zwlekały, czekając aż dostawcy pozakrajowi będą gotowi, by właśnie im dać możliwość zaopatrzenia Galicji w nowe środki miernicze i umożliwić dzięki temu intratne zyski¹⁷.

¹⁴ Ibidem, nr 6, 1876, R. III, wkładka: Cennik.

¹⁵ L. Biliński, *Stowarzyszenia maszynowe*, „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy”, nr 8, 1876, R. III.

¹⁶ „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy”, nr 1, 1876, R. III, s. 4.

¹⁷ Ibidem, s. 1.

Reklamy i ogłoszenia traktowane były jako swego rodzaju dźwignia rolnictwa i handlu powiązanego z przemysłem, co odpowiadało celom Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, ale również jako sposób na powiększenie funduszu wydawniczego pisma. Na karcie tytułowej zachęcano osoby zainteresowane reklamowaniem towarów, zapewniając je, że „ogłoszenia przyjmuje się jak najtaniej według umowy”¹⁸.

Prenumerata roczna w Krakowie początkowo kosztowała 3 złr, a półroczna 1 złr i 60 centów. Prenumeratory spoza Krakowa uiszczali opłatę 3 złr i 25 centów rocznie, a 1 złr i 65 centów półrocznie. Koszt prenumeraty rocznej w zaborze rosyjskim wynosił 2 ruble i 30 kopiejek. Później pismo zdrożało (w Krakowie o 25 centów na rok, a np. w Królestwie o 70 kopiejek). Regularnie przypomniano porę odnawiania prenumeraty, a także rygorystycznie monitowano w przypadku zaległości w opłatach. Na łamach pisma posługiwano się inicjałami dłużników, zachowując ich anonimowość. W Warszawie można było kupować „Poradnik” w Głównym Składzie Księgarni Adolfa Kowalskiego na Nowym Świecie 39, gdzie zajmowano się programowo, jak świadczą publikowane katalogi¹⁹, ekspedycją pism periodycznych, a w Poznaniu w Głównym Składzie Księgarni Mieczysława Leitgebera i Spółki, którzy poza sprzedażą książek i nut także podejmowali się ekspedycji pism periodycznych.

Dwutygodnik tłoczono początkowo w drukarni Leona Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego. Osobą odpowiedzialną za redagowanie i wydawanie pisma był Alfred Szczepański²⁰. Redakcja i zespół wydawniczy pracowały w lokalu przy ul. Św. Scholastyki 410. Kolportaż odbywał się bardzo sprawnie, gdyż pomagały w tym zakłady i instytucje zainteresowane szybkim rozprzestrzenianiem drukowanych na jego łamach ogłoszeń i reklam.

„Poradnik”, podobnie jak inna prasa Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie, spełniał w Galicji rolę propagatora myśli pozytywistycznej, która rozwijała się tu nie mniej intensywnie niż w publicystyce pozostałych zaborów. I chociaż Kraków uchodził za miasto „panów i akademików”, to właśnie tu działało Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze i tu rodziła się jego prasa, służąca nie tylko krakowiakom i góralom, ale w ogóle podnoszeniu gospodarczemu wsi polskiej w myśl zasad „pracy organicznej” i „pracy u podstaw”.

¹⁸ Ibidem, nr 1–3 i inne.

¹⁹ A. Kowalski, *Katalog księgarni i składu nut, w połączeniu z ekspedycją pism periodycznych*, „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy”, nr 3, 1874; nr 5, 1875; nr 10, 1879 i inne.

²⁰ „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy”, nr 7, 1874, R. I, s. 4.